

**Ewa Piotrowska**

Instytut Filozofii UAM Poznań

## **BRYGIDKI W POLSKIEJ TRADYCJI MONASTYCZNEJ I KULTURZE**

Wybitną mistyczką XIV-wiecznej Szwecji była św. Brygida (1303-1373), znana przede wszystkim ze swego dzieła *Objawienia niebiańskie* (*Revelationes celestes*), w którym opisała bardzo barwnie i sugestywnie swoje przeżycia mistyczne, widzenia z Matką Boską i Chrystusem. Jako matka ośmiorga dzieci mocno podkreślała pierwiastek macierzyństwa, który umiejętnie łączyła z wzorcem pobożności pragmatycznej ludzi epoki późnego średniowiecza. Początkowo, wywodząc się z rodziny arystokratycznej o tradycjach prawniczych, brała czynny udział w życiu politycznym i społecznym Szwecji (m.in. przebywając na dworze szwedzkiego króla Magnusa Erikssona).

W lecie 1349 roku jako pielgrzym znalazła się w Rzymie i pozostała w Wiecznym Mieście do końca życia, czynnie angażując się w sprawy religijne, społeczne oraz polityczne miejscowego środowiska. Zwracała także uwagę na istotne problemy zintegrowania i wzmocnienia rządów papieży, którzy w tym czasie przebywali we francuskim Awinionie. Nieobce były jej złożone problemy życia politycznego Francji i Anglii w okresie trwania wojny stuletniej.

Św. Brygida postawiła sobie dwa główne perspektywiczne cele do rozwiązania i politycznego wykonania:

- wzmocnienie roli i pozycji papieżstwa w życiu religijnym i politycznym chrześcijańskiej Europy;
- zreformowanie życia monastycznego, które w epoce późnego średniowiecza przeżywało dotkliwy kryzys duchowy, moralny i organizacyjny.

Przede wszystkim konsekwentnie dążyła do ukształtowania nowego wzorca życia moralno-religijnego mniszek, dostosowanego do realiów mentalności, kultury i życia monastycznego Szwecji. Mając na uwadze pilną potrzebę urzeczywistnienia partnerstwa kobiet w życiu religijnym, proponowała zmodernizowane zasady i mechanizmy organizacyjne kobiecego monastycyzmu. Przebywając w klasztorze szwedzkim w Alvastra studiowała regułę klasztorną św. Benedykta z Nursji (ok. 480-547), zwaną później benedyktyńską. W tej regule, również w odniesieniu do wzorca religijnego mniszek, podkreślano zasady czystości, ubóstwa, oszczędności, skromności w ubiorach, wstrzeźliwości w jedzeniu i piciu oraz posłuszeństwa wobec przełożonych. Przygotowując dla kobiet program optymalnego i skutecznego funkcjonowania życia monastycznego, sporo zapożyczyła ze znanej jej działalności klasztorów dominikańskich oraz franciszkańskich. Ok. 1340 roku wystąpiła z koncepcją klasztorów podwójnych, przeznaczonych zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet. Klasztor żeński miał być wprawdzie oddzielony od męskiego, lecz w wielu czynnościach liturgiczno-religijnych św. Brygida akceptowała szlachetne zasady wzajemnej pomocy i uzupełniania się (inaczej komplementarności). Objawiony Chrystus miał jej podyktować 31 zasad (inaczej reguł zbawienia), które miały posłużyć budowie nowego wzorca życia monastycznego – klasztorów Najświętszego Zbawiciela (z wyraźnym podkreśleniem kultu Maryjnego). W 1345 roku król szwedzki Magnus Eriksson poparł jej projekt założenia na terenie Szwecji żeńskiego klasztoru w Vadstena. W końcu lat czterdziestych XIV wieku rozmowy z papieżami (np. z Klemensem VI oraz Innocentym VI) nie doprowadziły do jego zatwierdzenia. W październiku 1367 roku i w lecie 1370 roku św. Brygida prowadziła dialog z papieżem Urbanem V, w czasie którego przedstawiła reguły nowego zakonu Najświętszego Zbawiciela. W efekcie tych rozmów 5 sierpnia 1370 roku w bulli papieskiej potwierdzono działalność wspomnianego klasztoru w Vadstena. Ostateczne zatwierdzenie nastąpiło w 1378 roku. Św. Brygida Szwedzka szczegółowo opracowała zarówno przepisy ceremonialne (np. dotyczące ubiorów zakonnice, religijnych symboli), jak też normy monastycznego życia wewnętrznego (np. w odniesieniu do postów, podkreślania pokory i czystości, roli modlitwy i śpiewu religijnego, akcentowania potrzeby pracy fizycznej oraz umysłowej i organizowania zakonnego życia wspólnotowego).

W XV wieku zakon brygidek w Vadstene stał się prawdziwym „Rzymem Północy”, poważnym ośrodkiem szwedzkiej nauki i kultury, m.in. przez gromadzenie rękopisów, kopiowanie ksiąg, prowadzenie racjonalnej gospodarki rolnej i ogrodniczej. Wspomniany klasztor otrzymał liczne prawa i przywileje od królów unijnych, lecz ze zwycięstwem reformacji konwent w Vadstene podupadł i pod koniec XVI wieku został zamknięty.

Od połowy XV wieku zaczęły powstawać na podstawie wzorów organizacyjnych i religijno-kulturowych z Vadsteny klasztory brygidek w basenie Morza Bałtyckiego, a później w innych krajach Europy, a nawet poza tym kontynentem.

Klasztorny „brygidyzm”, jeśli tego terminu można użyć, odgrywał religijną oraz kulturotwórczą rolę – chociaż w ograniczonym zakresie – również w polsko-niemieckiej kulturze klasztornej (np. w Gdańsku i Elblągu) oraz w polskiej, głównie na terenach wschodnich polskiego obszaru etnicznego. Były to klasztory relatywnie liczne, ale małe, nierzadko krótko istniejące, często niezbyt aktywne duchowo-religijnie, społecznie i oświatowo-kulturowo.

W artykule zamierzam przedstawić przegląd ich działalności w szerszym kontekście dramatycznych dziejów Polski oraz kontaktów z macierzystym klaszturem w Vadstene.

## **Kult św. Brygidy na Pomorzu**

Gdańsk miał wielorakie związki z kultem św. Brygidy, a zwłaszcza z Vadstena. Generalny spowiednik z tego klasztoru, Szwed Magnus Petri w 1390 roku wraz z dwoma braćmi przejeżdżał przez Gdańsk, a później z tym miastem nawiązał bliższe kontakty.

W tym samym czasie w Gdańsku wzrosło zainteresowanie kultem, tradycją klasztorną i kulturą religijną, które wykształciły się w Szwecji w związku z powstaniem w Vadstene ośrodka życia religijnego związanego z osobą św. Brygidy Szwedzkiej. Wiadomości o tym wszystkim, co działo się w kulturze religijnej po drugiej stronie Bałtyku, przenikały do jednego z najbardziej ruchliwych portów i zarazem ośrodka życia gospodarczego oraz politycznego zakonu krzyżackiego, jakim był niewątpliwie Gdańsk.

Około 1390 roku w Gdańsku czterech niemieckich księży założyło bractwo św. Brygidy. Miała to być duchowa wspólnota kobiet pokutujących za swoje grzeszne życie, częściowo nawiązująca zresztą do kultu Marii Magdaleny (patronki upadłych moralnie kobiet ulicy).

Pod koniec XIV wieku związana z działalnością św. Brygidy reguła klaszorna Najświętszego Zbawiciela została przeniesiona na pokutnice gdańskie, które miały zrezygnować z uprawiania prostytucji. Zresztą od połowy tego stulecia działało tam „stowarzyszenie kobiet” pokutujących. Pieczę nad owymi grzesznicami mieli kapłani z gdańskiego kościoła św. Katarzyny, wśród których powstała myśl utworzenia w Gdańsku klasztoru brygidek. Początkowo jednak pojawiały się trudności natury organizacyjnej. Gdańsk należał do biskupstwa wrocławskiego i dlatego biskup z tego miasta – Henryk z Legnicy w czerwcu 1392 roku udzielił odpustu tym wszystkim, którzy wspierali budujący się gdański klasztor brygidek. Z inicjatywą budowy takiego klasztoru wystąpiły władze miejskie Gdańska. Równocześnie kontakty pomiędzy Gdańskiem a Vadstena znacznie się rozszerzyły, a od połowy 1392 roku pieczę duchową nad gdańskimi pokutnicami przejęły zakonnice z Vadsteny. W następnym roku miejscowe brygidki zwróciły się do papieża Bonifacego IX o formalne wyrażenie zgody na założenie klasztoru Najświętszego Zbawiciela w Gdańsku. Rzeczywiście, w wydanej w początkach stycznia 1394 roku bulli papież wyraził zgodę na budowę w Gdańsku klasztoru brygidek pod wezwaniem św. Marii Magdaleny i św. Brygidy, który miał działać według reguły św. Augustyna i Najświętszego Zbawiciela. Klasztor zamierzano zbudować na obszarze należącym do kobiet-pokutnic. Wspomniany biskup Henryk z Legnicy miał zająć się organizacyjnie budową nowego domu zakonnego. W odpowiedzi na bullę Bonifacego IX wielki mistrz Konrad von Jungingen, w porozumieniu z biskupem Henrykiem, działające od kilku lat w Gdańsku stowarzyszenie pokutnic zamienił w szpital, będący instytucją opiekuńczą i charytatywną. Zarządcą owego szpitala stał się proboszcz gdańskiego kościoła Mariackiego, a do spraw administracji i opieki duchownej przydzielono mu dwóch kapłanów (prawdopodobnie niemieckiego pochodzenia). Szpital włączono do kościoła gdańskiego św. Katarzyny i dano mu m.in. prawo wybudowania w przyszłości własnej kaplicy. Kiedy w sierpniu 1394 roku ordynariusz wrocławski – biskup Henryk wyraził ostatecznie zgodę na budowę wspomnianej kaplicy, pokutnice pracowały przy niej fizycznie. Kaplica była poświęcona czi

Jezusa, Panny Marii, św. Marii Magdaleny i oczywiście św. Brygidy. Biskup Henryk udzielił równocześnie odpustu 40-dniowego tym wszystkim, którzy pomagali materialnie budowę klasztoru brygidek i utrzymywali jego dotychczasowe mieszkanek.

W 1396 roku trwały intensywne prace przy budowie klasztoru według reguły św. Augustyna i św. Brygidy. Był to drugi zbudowany po Vadstnie klasztor brygidek. W początkach grudnia 1396 roku nastąpiło jego oficjalne otwarcie<sup>1</sup> i oczekiwano w tej sytuacji jedynie na zgodę papieską. Rzeczywiście, w dniu 9 kwietnia 1397 roku papież Bonifacy IX wydał bullę *Sacrae religionis*, w której ostatecznie zatwierdził status prawny konwentu żeńskiego w Gdańsku. Co więcej, udzielił temu klasztorowi odpowiednich przywilejów, takich samych, jakie miał klasztor w Vadstnie. W warunkach stabilizacji materialnej oraz prawnej istnienie klasztoru stało się pewne i 4 grudnia 1397 roku biskup Stefan z Chełmży dokonał uroczystego poświęcenia kościoła klasztorowego. Był to początkowo okazały kościół halowy i sześcioprzęsłowy. Dopiero w 1514 roku wspomniana świątynia przebudowana została na trójnawową. Klasztor nie był zbyt bogaty, ponieważ Krzyżacy zgodzili się na przeznaczenie jako prebendy jedynie dwóch wsi – Pręgowa i Siedlec. Praca ręczna zakonnic i systematyczne zbieranie jałmużny wśród mieszczan Gdańska dawało materialną podstawę egzystencji klasztoru.

W 1402 roku wprowadzona została klauzura zakonna dla niewielkiej grupy zakonnic. Wydaje się, że mieszkanekami konwentu były zarówno Niemki, jak i Polki, z pewnością mówiono w nim zarówno po niemiecku, jak i po polsku, jednakże konflikty etniczne były wykluczone z racji wzajemnej współpracy zakonnic. Sprawami prawno-materialnymi zajmował się w tym czasie biskup chełmski Stefan, który w tym samym roku konsekrował w miejsce dawnej kaplicy św. Marii Magdaleny oficjalny kościół klasztorny. Władzę sądowniczą nad zakonnicami sprawował z urzędu gdański komtur – Albrecht von Schwarzenburg.

Nieco wcześniej, bo już w 1396 roku władze Gdańska usilnie starały się w Rzymie u papieża oraz w macierzystym klasztorze w Vadstnie, aby w ich mieście mógł powstać także konwent męski według reguły klasztornej Najświętszego Zbawiciela. Po wielomiesięcznych staraniach i żmud-

---

<sup>1</sup> Druk odpowiedniego dokumentu w pracy P. Simson, *Geschichte der Stadt Danzig*, t. IV, s. 76-77. W tej sprawie także urzędowe pismo wikariusza generalnego biskupa wrocławskiego Stefana z 11 marca 1402 r.

nych rozmowach prowadzonych w Rzymie – 20 grudnia 1397 roku w bulli *Piis et honestis* papież zgodził się na utworzenie w Gdańsku klasztoru męskiego brygidanów. Krzyżacy nie zamierzali jednak całkowicie podporządkować się Vadstanie, bo ryt liturgiczny przyjęli częściowo z własnych wzorów<sup>2</sup>. Głównym celem gdańskich brygidanów miała być przede wszystkim duchowa posługa przy śpiewie brewiarza (tak ściśle liturgicznie związanego z kultem św. Brygidy) i szeroko rozumiana praca duszpasterska w obrębie klasztoru i poza jego granicami. Klasztor wybudowany został równolegle do kościoła św. Katarzyny oraz rzeki Raduni, chociaż nie obyło się bez poważnych dyskusji prawnych. Chodziło bowiem o to, czy mieszkanki (zakonnice tego klasztoru) podlegają biskupowi wrocławskiemu, czy bezpośrednio wielkiemu mistrzowi zakonu krzyżackiego. Klótnie i kontrowersje miały charakter polityczny i były często natury prestiżowej.

Sprawa pobytu tzw. pokutnic w klasztorze gdańskim poddana została nowej poważnej próbie. W następstwie długotrwałych przetargów i dyskusji zachowawczy antypapież Jan XXIII wydał bullę, na mocy której kobiety upadłe, czyli pokutnice nie mogły zamieszkiwać klasztorów. Jego pozycja polityczna i religijna była jednak słaba i surowe, restrykcyjne przepisy wspomnianej bulli nie zostały wprowadzone w życie. Doszło do otwartego konfliktu pomiędzy Rzymem i Malborkiem, ponieważ prokurator zakonu krzyżackiego wyraził zgodę na dalszy pobyt pokutnic w klasztorze<sup>3</sup>. Zwalczanie prostytucji w XIV-wiecznym portowym mieście było bowiem istotnym problemem społecznym oraz moralno-duchowym. W tym ostatnim przypadku klasztor mógł odegrać ważną rolę.

Zakon w Gdańsku utrzymywał kontakty przede wszystkim z klasztorami w macierzystej Vadstanie, któremu był podporządkowany pod względem duchowo-religijnym i organizacyjnym. Charakter i rytm życia codziennego w klasztorze gdańskim musiał być zgodny z treścią objawień św. Brygidy. Od lata 1397 roku przepisy wewnętrzne regulujące życie macierzystego klasztoru szwedzkiego były znane gdańskim zakonnikom. Reguły zakonne klasztoru gdańskiego wzbogacono jednak niektó-

---

<sup>2</sup> Por. ks. J. Swastek, *Święta Brygida Szwedzka i Zakon Najświętszego Zbawiciela ze szczególnym uwzględnieniem klasztorów na ziemiach polskich*, Lublin 1986, s. 202. Do 1400 r. wybudowano oddzielne pomieszczenie dla klasztoru męskiego, oddzielając go wysokim murem od pomieszczeń klasztoru żeńskiego.

<sup>3</sup> Por. S. Kamińska, *Klasztory brygidek w Gdańsku, Elblągu i Lublinie. Założenie i uposażenie*, Gdańsk 1970, s. 77 i n.

rymi postanowieniami, ideami i koncepcjami Bernarda z Clairvaux (zwłaszcza tam, gdzie chodziło o wprowadzenie do praktyki życia duchowego zasad miłości oraz sprawiedliwości).

Od 1398 roku na niemal całe dziesięciolecie związki organizacyjne i wymiana doświadczeń życia klasztornego gdańskich brygidek z Vadstena uległy znacznemu osłabieniu. Jednocząca Skandynawię w ramach tzw. unii kalmarskiej (1397), znana ze swej antyhanzeatyckiej postawy królowa Małgorzata toczyła bowiem wówczas spór polityczny z zakonem krzyżackim (doszło nawet do konfliktu zbrojnego) o panowanie nad Gotlandią. Ze względu na strategiczne usytuowanie na Bałtyku wyspa ta przedstawiała wartość, zwłaszcza wojskową, zarówno dla Szwecji, jak i zakonu krzyżackiego.

Na jeszcze jedną rzecz należy zwrócić baczniejszą uwagę. Kult św. Brygidy stał się kartą przetargową również w stosunkach polsko-krzyżackich. W lipcu 1410 roku na polach Grunwaldu wojska polskie, czeskie i ruskie odniosły walne zwycięstwo nad wojskami zakonu krzyżackiego. Władysław Jagiełło postanowił uczcić wiktoryę grunwaldzką, odwołując się do coraz bardziej upowszechniającego się kultu Maryjnego, a także rosnącej popularności tradycji klasztornej i duchowo-religijnej św. Brygidy. Polskiemu władcy znana była antykrzyżacka postawa szwedzkiej mistyczki. W polskich kręgach politycznych i kościelnych upowszechniło się nawet przekonanie, że wstawiennictwo św. Brygidy u Boga i Matki Boskiej umożliwiło rozstrzygające zwycięstwo nad niegodziwym i znieprawdowanym w Polsce zakonem. Kilka tygodni po zwycięstwie, w początkach sierpnia 1410 roku, Jagiełło nosił się z zamiarem rozbudowy klasztoru brygidek w Gdańsku i rozszerzenia jego uposażeń w tym mieście oraz poza jego granicami. Równocześnie w liście skierowanym do biskupa poznańskiego Jana Reimanna z 16 września 1410 roku Jagiełło proponował zbudowanie na polach grunwaldzkich klasztoru poświęconego św. Brygidzie (monasterium Ordinis Birgittini). W tym miejscu zamierzano bowiem wznosić modły za odniesione zwycięstwo i za tych wszystkich, którzy pod Grunwaldem oddali życie w obronie ojczyzny. Niestety pola, na których rozgrywała się bitwa, po zawarciu pokoju tołuńskiego nadal pozostawały pod administracją zakonu krzyżackiego<sup>4</sup>.

---

<sup>4</sup> Por. T. Nyberg, *Pierwsze dokumenty Władysława Jagiełły dla polskiego klasztoru brygidek*, „Zapiski Historyczne” 1974, t. 39, z. 4, s. 69-73. Ironią losu było to, że

Tymczasem kult św. Brygidy zakreślał w Polsce coraz szersze kręgi. Wiadomo, że z dużym szacunkiem do objawień tej mistyczki odnosiła się królowa Jadwiga (ok. 1374-1399). Polski kronikarz Jan Długosz donosił, że „zajęła umysł i serce wyłącznie modlitwą, czytaniem ksiąg świętych, mianowicie Starego i Nowego Testamentu, homilii, czterech doktorów, żywotów ojców, kazań i opisów męki świętych, medytacji i kazań św. Bernarda i św. Ambrożego, objawień św. Brygidy”<sup>5</sup>. W tym czasie odpisy *Objawień* św. Brygidy zapewne krążyły wśród polskiego duchowieństwa i były znane politykom dworu królewskiego.

Praktyki religijne i duchowość św. Brygidy znajdowały wierne naśladowczynie również wśród polskich mistyczek. Religijne objawienia o podobnym charakterze i treści doznań przeżywała bł. Dorota z Mątew Wielkich (1347-1394). Była córką osadnika holenderskiego, matką ośmiorga dzieci, które zmarły w czasie jednej z epidemii. Zmęczona dramatycznymi przejściami życiowymi doznawała pozaziemskich wizji, których sens nie zawsze rozumiała. Po 1378 roku jej objawienia spisywane były przez spowiednika Jana z Kwidzyna, który dostrzegł ich religijną oraz literacką wartość. Treść objawień bł. Doroty była podobna do modlitw i płomiennych kazań Bernarda z Clairvaux i tak bardzo osobistych objawień św. Brygidy. Nie jest wykluczone, że to właśnie Jan z Kwidzyna zapoznał bł. Dorotę z nauką św. Brygidy i być może czytał jej fragmenty *Objawień* i komentował. Ten sam spowiednik w języku łacińskim spisał objawienia bł. Doroty, przypominające treścią i stylem objawienia św. Brygidy<sup>6</sup>. Interesujące, że tekst tych objawień

---

ponosząc klęskę Krzyżacy proponowali budowę kaplicy, która stać się miała miejscem modlitw za tych wszystkich z zakonu krzyżackiego, którzy oddali życie, broniąc jakoby chrześcijaństwa przed niewiernymi z Europy Wschodniej. Antypapież Jan XXIII wydał 6 października 1412 r. bullę odpustową dla tych wszystkich, którzy odwiedzą kaplicę. Przewidywano, że kaplica będzie obiektem kultu dla miejscowej ludności mazurskiej.

<sup>5</sup> Por. ks. J. Swastek, *Święta Brygida Szwedzka...*, s. 404. Także Jan Długosz, *Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego, Ks. 10 (1370-1405)*, Warszawa 1981, s. 302-303.

<sup>6</sup> Por. *Vita Dorotheae Montoviensis magistri Johannis Marienwerder*, hrsg. v. H. Westphal und A. Triller, Köln-Graz 1964. Podobno bł. Dorota na własną prośbę w maju 1393 r. została zamurowana w celi przy katedrze w Kwidzynie. Przez zakratowane okno dawano jej posiłki oraz codziennie przyjmowała sakramenty. Zmarła w tej celi 25 czerwca 1394 r. Por. T. Kujawska-Komender, *Wstęp do badań nad*



nie został spisany w języku niemieckim, którym posługiwała się na co dzień bł. Dorota i jej spowiednik.

Podobno bł. Dorota nawoływała do poprawy obyczajów w zakonie krzyżackim, przewidując, podobnie jak św. Brygida, jego szybki polityczny i militarny upadek. Wprawdzie żyjąc na pograniczu etnicznym polsko-niemieckim pozostawała w kręgu kultury niemieckiej, ale krytykowała pod względem moralnym i politycznym twarde i bezwzględne rządy zakonu krzyżackiego.

Królowa Małgorzata, która doprowadziła do utworzenia związku państw skandynawskich w ramach tzw. unii kalmarskiej, pozostawała również w otwartym konflikcie z zakonem krzyżackim, który po klęsce grunwaldzkiej znacznie osłabił militarnie i politycznie.

Po śmierci królowej Małgorzaty (1414) także król Eryk Pomorski zajmował pozycję zdecydowanie antykrzyżacką, lecz kontakty zakonów św. Brygidy z Vadsteny i z Gdańska ponowiły się. Według postanowień bulli papieża Bonifacego IX z marca 1399 roku przeor klasztoru w Vadstena był zarazem generalnym przeorem wszystkich klasztorów Najświętszego Zbawiciela, a więc i klasztorów filialnych w Gdańsku i Florencji. Zgodnie z regułą św. Brygidy zwiększono władzę kontrolną miejscowych biskupów-ordynariuszy nad klasztorami. Poszczególne konwenty poczuły się zbyt uzależnione od „centrali” w Vadstena. Zanikało to, co byśmy dzisiaj określili mianem autonomii organizacyjnej i duchowo-religijnej poszczególnych filii klasztornych. W tych warunkowaniach doszło do ostrych i długotrwałych sporów organizacyjnych i kompetencyjnych. W bullach papieskich z 1401 i 1403 roku zniesiono stanowisko generalnego przeora, a to oznaczało uznanie biskupiej jurysdykcji nad poszczególnymi klasztorami<sup>7</sup>. W ten sposób miejscowa administracja kościelna odniosła prestiżowe zwycięstwo nad papieską.

W początkach XV wieku klasztor w Gdańsku rozwijał się, niosąc pomoc duchową i materialną miejscowej ludności polskiej i niemieckiej,

---

*pismami Doroty z Mątw*, „Nasza Przeszłość”. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce, 1957, vol. V, s. 85 i n.

<sup>7</sup> Por. T. Nyberg, *Klasztor brygidek w Gdańsku i jego najwcześniejsze kontakty z krajami skandynawskimi na przełomie XIV i XV wieku*, „Zapiski Historyczne” 1962, t. XXVII, z. 1, s. 56.

ciesząc się uznaniem i poważaniem okolicznych mieszkańców<sup>8</sup>. Przypuszczać można, że wśród mnichów i mniszek tego klasztoru nie zabrakło Polaków.

Uposażenie klasztoru było nadzwyczaj skromne, a władze parafii św. Katarzyny wzbierały się przed udzielaniem jakiegokolwiek pomocy materialnej klasztorowi. Dość nieprzychylna wobec niego była też postawa władz administracyjnych zakonu krzyżackiego<sup>9</sup>.

W połowie XVI wieku klasztor gdański posiadał 12 wiosek. Hojnie wspierali zakon niektórzy mieszczanie gdańscy, zwłaszcza ci, których córki przebywały w murach gdańskiego konwentu św. Brygidy. Wprawdzie zakon miał posiadłości ziemskie w obrębie miasta i poza jego murami, lecz prawnie zarządzać nimi mogły wyłącznie władze administracyjne Gdańska. Niekiedy dochodziło do konfliktów kompetencyjnych i majątkowych między władzami miasta a zakonem.

Czasy reformacji okazały się niezwykle burzliwe i dramatyczne dla dalszej egzystencji zakonu. Dwukrotnie dokonano napadu na kościół i klasztor, pozbawiając go przedmiotów i kosztowności, przede wszystkim o charakterze sakralnym. Upowszechniały się bowiem na Pomorzu Gdańskim, zwłaszcza wśród ludności niemieckiej, protestanckie idee reformacyjne, nieprzychylnie wobec klasztorów i katolickiego kultu świętych.

W latach 1522-1523 w Gdańsku doszło do rewolty miejscowej ludności, sprzyjającej protestantyzmowi, przeciwko duchowieństwu katolickiemu. W styczniu 1525 roku zwolennicy luteranizmu dokonywali jawnych napadów, przede wszystkim na kościoły i klasztory katolic-

---

<sup>8</sup> Por. S. Kamińska, *Klasztory brygidek...*, s. 77-78. Przy klasztorze powstała szkoła dla dziewcząt, które uczono czytania i pisania oraz praktycznych robót z dziedziny gospodarstwa domowego (np. prac kuchennych, szycia i przędzenia). W latach 1416 i 1429 pojawiły się nawet projekty, aby w tym samym klasztorze nie przebywały zakonnice *sensu stricto* i tzw. pokutnice. Dopiero w 1467 r. pokutnice miały oddzielne pomieszczenia klasztorne, a w końcu XV wieku oddzielną kaplicę. Walczyły one jednak o należne im prawa ludzkie i materialne z coraz bardziej nacierającą ortodoksją kościelną.

<sup>9</sup> Por. ks. J. Swastek, *Święta Brygida Szwedzka...*, s. 210 i n. Zakonnikom i zakonnicom gdańskiego klasztoru Najświętszego Zbawiciela przyszło żyć z jałmużny i dobroczynności bogatszych mieszczan. Symboliczne wsparcie materialne otrzymywali od papieży, np. Jana XXIII, Marcina V i Sykstusa IV.

kie<sup>10</sup>. Wielu duchownych i mnichów katolickich musiało miasto opuścić. Niepokoiło to zarówno ludność, jak i władze miasta, zwłaszcza że incydenty były coraz częstsze i gwałtowniejsze.

W dniu 8 kwietnia 1525 roku oficjalnie sekularyzowano zakon krzyżacki. Wydarzeniami w Gdańsku niepokoiłi się władcy Polski. W początkach 1526 roku zbrojna interwencja króla Zygmunta Augusta, który sam przybył do Gdańska, spowodowała, że luterkańscy radni miejscy zostali uwięzieni, a niektórzy przywódcy otwartej rewolty antykatolickiej zostali ścięci przed gdańskim Dworem Artusa. Postanowiono ograniczyć też wpływy religijne i propagandowe miejscowych i napływowych protestantów. Nie było można sprowadzać do Gdańska i rozpowszechniać książek, obrazów i śpiewników luterkańskich ani w żadnej formie nauczać luteranizmu bez zgody miejscowych władz polskich. W lipcu 1526 roku Zygmunt Stary wprowadził statuty, które ograniczały także stan posiadania zwolenników reformacji<sup>11</sup>.

Od 1523 roku idee reformacyjne mniej lub bardziej jawnie zaczęły przenikać i upowszechniać się wśród brygidek klasztoru gdańskiego, których liczba zresztą zmalała do około 30. Dotąd brygidki prowadziły szkołę dla dziewcząt, ale tylko z katolickich rodzin. Pod wpływem nacisku miejscowych protestantów wspomniana szkoła zawiesiła działalność.

Wiadomo, że już w 1580 roku w klasztorze nie było brygidanów, wśród których idee reformacyjne zyskały szczególnie duże poparcie (wśród nich było sporo Niemców).

Tymczasem we wrześniu 1576 roku doszło do otwartej wojny Gdańska z królem Stefanem Batorym, klasztor został przez protestantów spalony, a brygidki stały się bezdomne. Odtąd gdański konwent podlegał szpitalowi św. Gertrudy, który jednak później również został obrabowany i spalony.

---

<sup>10</sup> Por. U. Arnold, *Luther und Danzig*, „Zeitschrift für Ostforschung” 1972, vol. XXI, z. 1, s. 116 i n. W początkach 1525 r. w radzie miejskiej Gdańska przewagę mieli już zwolennicy luteranizmu. Podobno sam Luter interesował się postęпами luteranizmu w tym nadbałtyckim mieście. Katolickie dobra i klasztory zagrożone zostały wpływami i szybkim upowszechnianiem się nowego wyznania.

<sup>11</sup> Por. M. Biskup, *Prusy Królewskie w drugiej połowie XVI wieku*. W: *Atlas historyczny Polski*, Warszawa 1962, s. 97 i n. Także T. Cieślak, *Postulaty rewolty popółstwa gdańskiego w roku 1525*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1954, t. VI, z. 1, s. 123-152.

Luteranizm zwyciężył w Gdańsku wśród miejscowej, mającej wpływ na gospodarkę ludności niemieckiej. W sytuacji, gdy luteranizm zaczął mieć coraz więcej zwolenników, król Zygmunt August w swoich przywilejach z 1577 roku zagwarantował protestantom w Gdańsku swobodę wyznania. W grudniu 1577 roku, po zakończeniu walk religijnych część brygidek powróciła do klasztoru, chociaż większość z mniszek wyszła za mąż i opuściła konwent.

Wobec kryzysu idei monastycznej św. Brygidy, zasady surowej klauzury zostały zniesione. Papieski nuncjusz Antonio Possevino, który poprzednio udał się z misją do Szwecji w początkach sierpnia 1580 roku powrócił do Gdańska. Trzeba było odbudować gdańską tradycję klasztorną. Finansowo wsparł klasztor ojciec Nicolaus Milonius, wychowanek znanego w Rzymie Kolegium Niemieckiego (*Collegium Germanicum*). Zapewne z polecenia wspomnianego nuncjusza przybył on do Gdańska z myślą zreformowania klasztoru brygidek i wprowadzenia w nim surowszej dyscypliny. Wszelkie kontakty, nawet listowne, pomiędzy osobami żyjącymi w klasztorze zostały zakazane. Pomieszczenia konwentu zostały przystosowane do surowych, ascetycznych reguł klasztornych. Nienawiść do protestantów była tak duża, że nie mogli nawet spoczywać na miejscowym cmentarzu klasztornym.

W okresie sprawowania władzy duszpasterskiej biskupów wrocławskich, którym podlegał bezpośrednio Gdańsk – Stanisława Karnkowskiego i Hieronima hr. Rozrażewskiego (od 1582 r.) – na miejscowych synodach diecezjalnych wspierano wprawdzie działalność gdańskiego klasztoru brygidek, lecz były to już przedsięwzięcia wyraźnie spóźnione<sup>12</sup>.

Pomimo zaostrzonych przepisów, brygidki w latach osiemdziesiątych XVI wieku powszechnie już zaniedbywały klasztorne praktyki religijne. W dodatku wielki pożar z 16 lutego 1587 roku strawił budynek mieszkalny po brygidanach i kościół klasztorny, z którego ocalało jedynie prezbiterium i kaplica św. Marii Magdaleny. Kościół odbudo-

---

<sup>12</sup> Około 1580 r. gdański klasztor brygidek faktycznie znalazł się w stanie nędzy i kryzysu życia duchowego. Ograniczone były efekty starań o polepszenie podstaw materialnych i zwiększenie pobożności mnichów oraz mniszek zakonu. Badacz dziejów tego zakonu – ks. Józef Swastek przyznaje, że nie zachowywano już w tym czasie elementarnych przepisów zakonnej klauzury (por. ks. J. Swastek, *Święta Brygida Szwedzka...*, s. 219-220).

wano w latach 1600-1604 na wzór szwedzkiej świątyni brygidek w Vadstene<sup>13</sup>.

Odbudowanie kościoła w niczym nie zmieniło ujemnego obrazu życia duchowego zakonnic, których liczba malała, a moralność pozostawała wiele do życzenia, dlatego dalsze istnienie gdańskiego zakonu stało pod znakiem zapytania.

Tymczasem reformacja triumfowała w nadbałtyckim grodzie. W tej sytuacji prymas Stanisław Karnkowski w 1589 roku postanowił zakon rozwiązać, a nieliczne zakonnice przebywające w tym klasztorze musiały przejść do innych klasztorów żeńskich. Wspomniany Milonius, sprzyjający jezuitom, zarządził, aby od jesieni 1590 roku odprawiać w kaplicy Marii Magdaleny u brygidek nabożeństwa jedynie dla katolickiej ludności miasta.

W 1592 roku królewski dekret potwierdził likwidację klasztoru, którego budynki mieli przejąć jezuiti. W jednym z raportów z lipca 1593 roku czytamy o wręcz skandalicznym prowadzeniu się mniszek i o tym, że klasztor był faktycznie w stanie głębokiego religijnego upadku. Z oburzeniem pisano w raporcie do władz papieskich, że mniszki nie nosiły stroju zakonnego i kontaktowały się z „protestanckimi kacierzami”. Biskup Rozrażewski miał zamiar przy pomocy Miloniusa zbudować klasztor dominikański. Wspomniany biskup miał bogate plany kontrreformacyjne dotyczące nie tylko Gdańska, ale i całego basenu Morza Bałtyckiego, lecz przeszkodą była tutaj, bojkotująca jego poczynania, gdańska protestancka „rada kacerska”.

Tymczasem po uzyskaniu zgody papieża Klemensa VIII, w połowie stycznia 1593 roku wydano akt fundacyjny, na mocy którego gdański klasztor św. Brygidy z kościołem i dobrami ziemskimi (liczyły one wówczas 6 wiosek) przyłączony został do jednej z jezuickich fundacji. W klasztorze były wówczas jedynie 4 mniszki, lecz nieoczekiwanie luterkański magistrat Gdańska, nieprzychylny jezuitom, sprzeciwił się likwidacji konwentu. Biskup Hieronim Rozrażewski, znany ze swej przychylności dla jezuitów, wytoczył władzom miejskim Gdańska proces sądowy o to, że bezprawnie

---

<sup>13</sup> Zgodnie z regułą św. Brygidy prezbiterium musiało się znaleźć po zachodniej stronie kościoła. W nowo odbudowanym kościele nawy miały sklepienie gwiaździste, a to oznaczało, że zabudowa wnętrza była zgodna z regułami renesansu, a jednocześnie musiała odpowiadać normom architektonicznym reguły św. Brygidy. Niezwykle okazała była też wybudowana renesansowa dzwonnica.

przywłaszczyły sobie i użytkują poklasztorne dobra kościelne. Wspomniany biskup uzyskał wsparcie polskiego króla Zygmunta III, lecz gdańskie władze miejskie nadal zarządzały dobrami ziemskimi, wyraźnie już podupadłego, zakonu gdańskich brygidek.

Tymczasem do ważnych zmian politycznych doszło w Szwecji. W kraju tym, po ostatecznym zwycięstwie luteranńskiej reformacji, katolicki klasztor w Vadstene uległ likwidacji. Po 1593 roku 8 mniszek wraz z kapłanem Magnusem przybyło z macierzystego klasztoru do Gdańska, aby szukać tam schronienia. Dodajmy, że setki innych szwedzkich przeciwników rządów protestanckich szwedzkiego króla Karola IX Sudermańskiego znalazły się w Gdańsku. Wśród nich był arcybiskup Uppsali oraz biskup z Linköpingu, a w tej właśnie diecezji był klasztor brygidek w Vadstene. Wszystkie przedsięwzięcia służące udzieleniu szybkiej pomocy szwedzkim katolickim emigrantom wspierał król Zygmunt III oraz królowa Anna Jagiellonka. W Gdańsku przebywały 4 szwedzkie mniszki z Vadsteny na prawach gości, co oznaczało, że nie mogły o niczym istotnym decydować. Wdzięczne Szwedki dały opatce gdańskiego zakonu – który już też prawie nie istniał – pierścień, ale co ważniejsze, wprowadziły do konwentu zasady surowszej dyscypliny i tak właściwy dla życia klasztornego Vadsteny kult pracy i dobrej organizacji. Przywykłe do dobrej organizacji szwedzkie mniszki przystąpiły do działania. Jezuicki architekt Jan Marian Bernadone opracował plan odbudowy spalonych podczas pożaru pomieszczeń klasztornych. Pieczę nad nową inwestycją sprawował biskup z Włocławka – Jan Tarnowski. Dwa lata później stanął nowy dom dla potrzeb klasztoru. Od 1606 roku duszpasterstwo brygidek ostatecznie przejęli jezuici, którzy zajęli odbudowane pomieszczenia z zamiarem pełnego ich zagospodarowania. Kościół klasztorny stał się niebawem kolegium jezuickim.

Przeciwko działaniom jezuitów gwałtownie zaprotestowała luterancka rada miejska w Gdańsku, ale w niczym nie zmieniło to niekorzystnej dla brygidek sytuacji. Dotychczasowy kapłan z Vadsteny musiał wycofać się z pracy duszpasterskiej. Gdańskie władze miejskie, przeciwstawiające się jezuitom, w sierpniu 1606 roku zadecydowały ostatecznie o ich usunięciu z klasztoru. Wszelkie próby przywrócenia kuratelii jezuickiej nad wspomnianym klaszturem podejmowane przez władze polskie nie przyniosły później żadnego skutku. Równocześnie jezuici przebywający w sąsiednim probostwie służyli brygidkom pomocą, a nawet

je podburzali. Matka Dorota Sparling kontaktowała się bardzo często z gdańską radą miejską, w celu znacznego ograniczenia wpływów jezuitów w klasztorze. W końcu powstała niby to obiektywnie działająca, a w rzeczywistości projezuicka komisja śledcza, która po otrzymaniu dokumentacji o kontaktach przeorowskiej z radą miejską zdymisjonowała ją z zajmowanego stanowiska. Nie pomogła też działalność wpływowego duchownego „emigranta” ze Szwecji – Magnusa Andrae, który konsekwentnie przeciwstawiał się wpływom jezuitów w klasztorze.

Po Dorocie Sparling nową przeorowską (od 1610 roku) została Katarzyna Engelsdorff, ale władze miejskie nie udzieliły jej poparcia<sup>14</sup>. Ciągłe konflikty powodowały, że klasztor nie mógł działać religijnie i społecznie.

Dopiero w 1612 roku, przy zgodzie władz miasta przeorowska Katarzyna rozpoczęła administrowanie klasztorze, znów zapraszając jezuitów do współpracy. W połowie tego roku władze miejskie Gdańska ponownie wezwały jezuitów do opuszczenia pomieszczeń klasztoru, co ci niebawem uczynili. W klasztorze przebywało zaledwie 5 mniszek, które wobec sporów zajmowały pozycję neutralną. W latach późniejszych (1623-1642) jezuitów byli jedynie pomocnikami proboszcza klasztoru, ale w luterańsko-niemieckim zarządzie miasta nadal byli ostro krytykowani i tracili uznanie nawet wśród nielicznych brygidek. Spory nie sprzyjały spokojnej religijnej i charytatywnej pracy klasztornej.

W drugim i trzecim dziesięcioleciu XVII wieku klasztor brygidek w Gdańsku podupadł, a w 1638 roku zmarła ostatnia mieszkająca tutaj mniszka pochodząca z Vadstena. Szwedzkie mniszki traktowane jako goście nie czuły się zbyt dobrze w murach tego klasztoru. Nie miały nawet własnego spowiednika, żyły w izolacji od najbliższego polsko-katolickiego otoczenia.

Jezuici nadal walczyli o prawo zwierzchnictwa nad gdańskimi brygidekami, lecz w 1649 roku, nie widząc żadnych realnych szans działania, wycofali się z pracy duszpasterskiej<sup>15</sup>. Za czasów ksieni Barbary Wich-

---

<sup>14</sup> Popierające nową przeorowską Katarzynę mniszki zostały w latach 1610-1612 usunięte z klasztoru, znajdując schronienie w niektórych innych konwentach Gdańska.

<sup>15</sup> Por. ks. J. Swastek, *Święta Brygida Szwedzka...*, s. 229. Por. także *Gesammelte Nachrichten über die einst bestehenden Klöster von Orden der hl. Birgitta*, München 1868.

man (w latach 1625-1652) klasztor zyskał na znaczeniu. W 1648 roku otwarto przy nim męski nowicjat, sprowadzając z Nadrenii trzech ojców. Zatem od połowy XVII wieku związki gdańskich brygidek z Niemcami się pogłębiły. Zagroženiem dla katolickich brygidek był coraz bardziej nacierający protestantyzm. W klasztorze żyło wówczas około 40 sióstr pochodzących z okolic Gdańska i z Warmii. Większość wywodziła się z niemieckich rodzin. Król Polski w 1651 i w 1660 roku nadał przywileje dla klasztoru. Dokumenty potwierdzające dobra klasztorne wydawali kolejni polscy władcy, np. Jan III Sobieski i August II.

W drugiej połowie XVII wieku rozwinął się również męski klasztor brygidanów. W latach osiemdziesiątych tego stulecia przeor Jan Wagner (1681-1724) sprowadził do kościoła klasztorowego sporo obrazów, m.in. przedstawiających św. Brygidę oraz jej córkę Katarzynę<sup>16</sup>.

Od 1660 roku brygidanom została powierzona parafia przy kościele klasztornym św. Brygidy. Obok przeora wybrano seniora i dwóch kaznodziejów, z których jeden władał językiem niemieckim, a drugi polskim, parafia miała bowiem mieszkańców obu narodowości. Była to rzeczywistość etniczna Gdańska, miasta dwóch narodów, kultur i religii.

Przez trzydzieści lat zarządzała konwentem żeńskim Aleksandra Bystramowna (zm. 1709), lecz o jej działalności źródła skąpią nam informacji. Ostatnią ksienią była również Polka – Anna Kucharzewska (zm. 1806). W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVII wieku nastąpił nie tylko upadek reguły zakonnej, lecz także kondycji materialnej klasztoru<sup>17</sup>.

---

<sup>16</sup> Za czasów przeora Wagnera kościół zyskał nowy kamienny ołtarz z amboną, zaś nad głównym ołtarzem wybudowano nową wieżę z dzwonem. W kościele ufundowano nowe organy i skonstruowano chór specjalnie dla dzieci. Wagner miał szacunek zarówno dla rozwoju nauki, jak i sztuki, m.in. rozszerzył zbiory biblioteczne literatury sakralnej, niezbędnej dla bieżących potrzeb liturgicznych i duszpasterskich.

<sup>17</sup> Por. raport ojca Schminskiego z 1679 roku zamieszczony w: *Gesammelte Nachrichten...* O pomoc dla klasztoru zakonnice zwróciły się do bawarskiego Altomünster. Do Gdańska przybył energiczny niemiecki mnich Simon Hörman z zamiarem dokonania gruntowniejszych reform w gdańskim konwencie. Kondycja moralna zakonników, a bardziej jeszcze ich sytuacja materialna były tak złe, że papież polecił swojemu nuncjuszowi rozwiązanie zubożałego i zdemoralizowanego zakonu. Polecenia nie wykonano i konwent ten przetrwał do 1833 roku.



Podczas drugiego rozbioru Polski Gdańsk został włączony do państwa pruskiego, które przystąpiło m.in. do systematycznej likwidacji zakonów katolickich, zarówno męskich, jak i żeńskich<sup>18</sup>. W pruskiej polityce wyznaniowej nie odgrywały one bowiem żadnej istotnej roli religijnej i społecznej. W początkach 1796 roku Prusacy wydali rozporządzenie, aby wstępując do klasztorów żeńskich kobiety miały ukończony 21 rok życia, w 1804 roku zabroniono jednak nawet przyjmowania kandydatek do nowicjatu<sup>19</sup>. Rządy pruskie w Polsce były już zdecydowanie protestancko-luterańskie i uznawano klasztory katolickie za zbyteczne.

Konsekwentni w swojej polityce antyklasztornej i zarazem antypolskiej Prusacy w latach 1800-1807 zlikwidowali sporą liczbę polskich klasztorów katolickich<sup>20</sup>.

W gdańskim klasztorze Najświętszego Zbawiciela po śmierci przeoryszy Anny Kucharzewskiej nie wybrano już następczyni. Klasztor gdański nie mógł też korzystać z posiadłości ziemskich, a domy klasztorne pozostały tylko w obrębie miasta. Prusacy świadomie przeznaczali coraz mniejsze środki na utrzymanie mieszkańek klasztoru. W 1807 roku wojska francuskie, które zajęły Gdańsk, zrabowały klasztor, a większość nielicznych już zakonnic na zawsze opuściła miasto.

W latach trzydziestych XIX wieku rząd pruski przystąpił ostatecznie do likwidacji polskiego życia klasztorowego. W marcu 1833 roku specjalną ustawą zabroniono dalszej działalności duszpasterskiej konwentu gdańskiego. W dniu 1 stycznia 1835 roku landrat gdański Hesse ogłosił faktyczną likwidację klasztoru brygidek. Żył w nim wtedy wprawdzie jedynie 5 zakonnic, ale konwent tylko w Gdańsku posiadał ok. 60 budynków, które przeszły na własność państwa pruskiego. Majątek klasztorny uległ konfiskacie (m.in. sprzedano ok. 100 obrazów olejnych), a cenniejsze zbiory klasztoru przeniesiono do berlińskiej Biblioteki

---

<sup>18</sup> Por. P. P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, Lublin 1984.

<sup>19</sup> Por. J. P. Ravens, *Staat und Kirche in Preußens polnischen Teilungsgebiet (1772-1807)*, Wiesbaden 1962, s. 99 i n.

<sup>20</sup> Por. ks. J. Swastek, *Święta Brygida Szwedzka...*, s. 234 i n. Obliczano, że tylko w samych Prusach w latach 1796-1830 zlikwidowano 51 klasztorów męskich i 4 żeńskie, a w latach 1833-1841 zamknięto dalszych 25 klasztorów męskich i 11 żeńskich.

Królewskiej. W 1835 roku Prusacy przeznaczili zabudowania klasztorne na potrzeby wojska. Brygidki przeprowadziły się do niewielkiego pomieszczenia w pobliżu kościoła, ostatnia z nich zmarła w 1885 roku. Kościół św. Brygidy stał się odtąd własnością parafii.

W następstwie działań wojennych w 1945 roku kościół brygidek został zniszczony i dopiero w 1970 roku przekazano świątyni ocalałe zabytki i pamiątki. W 1974 roku świątynię ostatecznie odbudowano, rekonstruując m.in. gotyckie sklepienie i wieżę renesansową.

Z inicjatywy brygidek gdańskich ok. 1460 roku powstał też ich nowy klasztor w Elblągu, pod wezwaniem Marienfriede (Mariae pacis)<sup>21</sup>. Początkowo przebywało w nim jedynie kilkanaście mniszek. Klasztor ten zresztą nie rozwijał się, z braku odpowiednich uposażeń i donacji. Ufundowały go stany pruskie i to w tym czasie, gdy w wojnie trzydziestoletniej zamierzano ostatecznie pokonać zakon krzyżacki. Podobno chciano odwdziżyć się św. Brygidzie, która miała przewidzieć – jak głosi tradycja – upadek zakonu niemieckiego (Deutsches Orden)<sup>22</sup>.

Fundacja klasztorna w Elblągu powstała w lipcu 1456 roku i zapewne z Gdańska siedem lat później przybyli do niej pierwsi zakonnicy i zakonnice. Początkowo osiedlili się na podzamczu dawnego krzyżackiego zamku. Stosunkowo szybko, bo już w 1458 roku, klasztorną fundację elbląską zatwierdził papież Kalikst III, gwarantując jej te same przywileje i odpusty, jakie swego czasu uzyskał klasztor w Vadstena. Niebawem budowę domu klasztornego wraz z przysługującymi mu uposażeniami zatwierdził król Kazimierz Jagiellończyk<sup>23</sup>.

---

<sup>21</sup> O działalności klasztoru w Elblągu por. S. Kamińska, *Klasztory brygidek...*, s. 124-137; ks. J. Swastek, *Święta Brygida Szwedzka...*, s. 240-247.

<sup>22</sup> Stany pruskie zwróciły się w sprawie klasztoru do polskiego króla Kazimierza Jagiellończyka w lutym 1454 r., a więc na krótko przed wybuchem wojny trzydziestoletniej. Wiosną 1456 r. przedstawiciele rycerstwa i miast polskich zdecydowali, że wybudują w Elblągu kościół i klasztor Najświętszego Zbawiciela, jeśli tylko wojna z Krzyżakami będzie dla Polaków zwycięska. Być może w tym czasie w Elblągu został ufundowany ołtarz św. Brygidy w miejscowym kościele parafialnym św. Mikołaja.

<sup>23</sup> Na początek przydzielono klasztorowi 3 wioski z królewszczyzn. Sam klasztor znajdował się w dawnym spichlerzu. Ok. 1480 r. klasztor miał uposażenia aż w 9 miejscowościach, chociaż dochody z nich były bardzo skromne (por. S. Kamińska, *Klasztory brygidek...*, s. 131 i n., 143 i n.).

Mieszkańcy Elbląga nie wspierali widocznie działalności brygidek, skoro w początkach XVI wieku zakończyły one swoją działalność. W Elblągu zwyciężył protestantyzm, bo też większość jego mieszkańców stanowili Niemcy<sup>24</sup>. Klasztory w Gdańsku i Elblągu były swoistą miniaturą duchowo-kulturową polsko-niemieckiego środowiska społecznego, kulturowego i politycznego tych dwu państw. Narastające konflikty etniczne między Polakami a Niemcami od reformacji stały się antagonizmami religijnymi.

## **Klasztory brygidek we wschodniej Polsce**

Większość klasztorów żeńskich według reguły Najświętszego Zbawiciela i związanych z kultem św. Brygidy powstała we wschodniej Polsce – w Lublinie, Samborze, Brześciu, Lwowie, Lipiu, Sokalu, Łucku i Grodnie.

Już w 1412 roku biskup krakowski wydał dokument o fundacji zakonu św. Brygidy w Lublinie, który w latach późniejszych stał się klasztorem macierzystym dla żeńskich fundacji klasztornych<sup>25</sup>. Dla króla Jagiełły nie było bez znaczenia, że klasztor brygidek miał powstać w Lublinie, bowiem miasto leżało na pograniczu polskiego, litewskiego i ruskiego obszaru etnicznego i wyznaniowego. Postanowiono, że klasztor zostanie założony poza granicami miasta. Niebawem przybył z Vadsteny Johan Hoelvass (Holwasser, Halewater), aby szczegółowo poinformować o regule Najświętszego Zbawiciela i budowie klasztoru według zaleceń św. Brygidy. Krzyżacy doskonale rozumieli cele polityczne ufundowania klasztoru i wraz z cesarzem Zygmuntem Luksemburskim wydatnie przeszkadzali tej inicjatywie. Jagiełło obstawał jednak przy swoim projekcie i to pomimo nieprzychylnego stanowiska papieżstwa. Papież Marcin V w bulli z 1422 roku zakazał budowy klasztoru w Lublinie, chociaż uchylił ową decyzję inny z papieży – Eugeniusz IV.

---

<sup>24</sup> Biskup warmiński Łukasz Watzenrode w klasztornych celach zamierzał nawet utworzyć wyższą uczelnię typu gimnazjalnego. We wrześniu 1535 r. protestanckie gimnazjum zaczęło funkcjonować w pomieszczeniach dawnego klasztoru brygidek.

<sup>25</sup> Por. ks. J. Swastek, *Święta Brygida Szwedzka...*, s. 248 i n.

W 1426 roku król Jagiełło, mając poparcie biskupa chełmskiego Jana Biskupca i wojewody krakowskiego Jana z Tarnowa oraz wojewody sandomierskiego Mikołaja, wydał dla przyszłego klasztoru brygidek w Lublinie dokument fundacyjny, który był później wielokrotnie odnawiany. W tym samym roku z Gdańska do Lublina przybyli pierwsi mniśi, najczęściej wywodzący się z niemieckich mieszczan<sup>26</sup>. W latach 1412-1426 dzięki hojności króla Władysława Jagiełły wybudowano kościół klasztorny. W następnych latach na mokrym tynku wapiennym wykonano przepiękne malowidła i freski, a w drugiej połowie XVI wieku sklepienie krzyżowo-żebrowe, które zachowało się do dzisiaj. Na przełomie XVI i XVII wieku przy północnej ścianie wybudowano wieżę. W czasach Jagiełły mieszkania dla mnichów znajdowały się po stronie północnej świątyni, a mieszkania dla brygidek po stronie południowej. Początkowo w klasztorze mieszkała spora grupa braci i sióstr. Klasztor rozwinął intensywną działalność charytatywną, mniejszy nacisk kładąc na pracę kaznodziejską. Krzyżacy jak tylko mogli utrudniali mnichom i mniszkom działalność, zwłaszcza że mieszkańcy klasztoru byli niemieckiej narodowości. Dopiero od połowy XV wieku wśród mnichów i mniszek lubelskich przeważali Polacy. Lubelski konwent otrzymał specjalne przywileje od królów Zygmunta Starego, Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy, w efekcie czego jego sytuacja materialna poprawiła się. W latach 1509-1516 klasztor lubelski kilkakrotnie był odwiedzany przez braci z Vadstenu, chodziło bowiem o wprowadzanie w życie tradycyjnych reguł zakonnych i ich zachowanie. W okresie reformacji związki lubelskiego klasztoru ze Szwecją zerwały się. Protestantyzm upowszechniał się również w Lublinie i jego okolicach, ale duchowe oblicze miejscowego konwentu było konsekwentnie katolickie. Po 1580 roku w klasztorze przebywały jedynie mniszki. Kardynał Jerzy Radziwiłł, odwiedzający ten klasztor (w 1596 i w 1598 roku), w raportach wizytacyjnych pochwalał „pobożność i dobroć sióstr”.

---

<sup>26</sup> Początkowo na uposażeniu klasztoru znalazły się dwie wsie królewskie: Czerniejów i Skrzynica, chociaż nie obyło się bez drobniejszych nadań króla. Królewskie nadania i przywileje zatwierdzone zostały ostatecznie przez papieża Piusa II bullą z 1459 roku. W XVI wieku klasztor powiększył się o nowe ogrody, grunty oraz majątek ruchomy. O rozwoju brygidek w Polsce por. H. Cnatingius, *Birgittenorden i Polen*, „*Annales Academiae Regiae Scientiarum Uppsaliensis*” 1971/72, vol. 15-16, s. 21-83.

wspominał o zadowalającej dyscyplinie moralnej, lecz zarazem niepokoiły go wewnętrzne spory oraz osobiste ambicje niektórych mniszek.

Klasztor lubelski – tym czasie całkowicie już żeński – rozkwitał w czasach rządów ksieni Agnieszki Jastkowskiej (1589-1630). Wiosną 1612 roku przybyła ona z 3-4 mniszkami z Gdańska do Lublina. Zbudowano wówczas chór kościelny i odpowiednio połączono go z zabudowaniami klasztornymi. Inwestycja ta nie była przypadkowa, bowiem w klasztorach Najświętszego Zbawiciela sakralna i wychowawcza rola śpiewu była szczególnie mocno podkreślana. Zapewne w końcu XVII wieku ufundowano w klasztorным kościele lubelskim pięć drewnianych ołtarzy w stylu renesansowym. Jak przystało na klasztor żeński, w kościelnej ikonografii pojawiły się obrazy m.in. Matki Boskiej, św. Zofii i św. Barbary. Więż z tradycją klasztorną św. Brygidy była szczególnie ścisła; poświęcono jej jeden z bocznych ołtarzy świątyni. W czasach rządów ksieni Jastkowskiej wybudowano również piętrowy budynek klasztorny wraz z zabudowaniami o przeznaczeniu gospodarczym. Klasztor prosperował nie tylko duchowo, ale i materialnie, kościół pokryto blachą miedzianą wraz z kopułami na kościele i wieżami.

Na synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie Trybunalskim przyjęto postanowienia soboru trydenckiego w sprawach zakonnych. Z klasztoru lubelskiego, zgodnie z dyrektywami soborowymi, wyprowadzono brygidanów. Klasztor jako mieszany nie miał zbyt dobrej opinii, skoro biskup krakowski nałożył klątwę na ksienię Annę Osolińską (zm. 1565). Energiczna i konsekwentna w działaniu ksieni Agnieszka Jastkowska wytrwale realizowała postanowienia soboru trydenckiego<sup>27</sup>. Wprowadzono do praktyki klasztornej twarde zasady karności, regularnej modlitwy i ścisłego przestrzegania reguł Zakonu Najświętszego Zbawiciela. Czterech kapłanów diecezjalnych było odpowiedzialnych m.in. za śpiewy brewiarzowe i mszalne. Klasztor rozpoczął też ożywioną działalność kaznodziejską, m.in. przez aktywną działalność zakonnych kapłanów. Powołane Bractwo Ubogich zajęło się działalnością charytatywną wśród ubogiej miejscowej ludności. Klasztor brygidek w Lublinie tworzył „wspólnotę biednych” (*confraternitas pauperum*), troszcząc się o polepszenie bytu ludzi biednych i chorych, zwłaszcza tych, którzy żyli i pracowali w dobrach klasztornych. W podziemiach

---

<sup>27</sup> Por. ks. J. Swastek, *Święta Brygida Szwedzka...*, s. 274 i n.

kościół klasztornej chowano ubogich zmarłych. Za czasów tej ksieni do klasztoru przyjęto 80 kandydatek, także ze znanych rodów szlacheckich (np. Czartoryskich, Ogińskich i Firlejów). Właśnie w czasach ksieni Agnieszki Jastkowskiej powstały filialne placówki klasztoru brygidek m.in. w Samborze, Brześciu Litewskim, Lwowie, Lipiu, Sokalu (w latach 1613-1619), w Łucku (1624) i w Grodnie (od 1642). Klasztor rozkwitał.

Za rządów ksieni Doroty Firlejówny (1631-1660) przyjęto do klasztoru 24 kandydatki, w tym kobiety z rodzin szlacheckich i arystokratycznych. W latach 1640-1650 kościół klasztornej i konwent w Lublinie uległy pożarowi. Na wieść o możliwości oblężenia klasztoru przez wojska hetmana ukraińskiego Bohdana Chmielnickiego we wrześniu 1648 roku klasztor opustoszał. Brygidki wraz z ksienią przeniosły się do Warszawy, wkrótce jednak powróciły do Lublina. W październiku 1656 roku Rosjanie i Kozacy zajęli Lublin i wymordowali brygidki w ich klasztorze, rabując przy tym mienie klasztorne. W kwietniu 1657 roku wojska siedmiogrodzkie najechały Lublin, a brygidki znów udały się na tułaczkę. Wspomniana ksieni Dorota Firlejówna po dramatycznych przejściach wojennych zmarła w styczniu 1660 roku. Jej następczyni Wiktoria Niemirzanka (1660-1688), dzięki niebywałej energii i przedsiębiorczości nie tylko częściowo odbudowała pomieszczenia klasztoru, ale też pozyskała dla niego utracone prawa i przywileje. W okresie jej rządów 21 kandydatek, przeważnie z rodzin szlacheckich, wstąpiło do klasztoru. Podjęto aktywną działalność kaznodziejską i dobroczynną. Na krótko klasztor znowu rozkwitł.

W 1700 roku wybuchła trzecia wojna północna. Doszło wtedy do konfliktu o panowanie nad Bałtykiem pomiędzy ojczyzną św. Brygidy a Rosją. W 1708 roku wojska króla szwedzkiego Karola XII zajęły część ziem polskich i wkroczyły również do Lublina. Trzeba było płacić Szwedom wygórowane podatki i wysokie kontrybucje. Brygidki zmuszone były sprzedać nie tylko kosztowności, ale nawet naczynia kościelne<sup>28</sup>. W okresie rządów ksieni Teofili Gołuchowskiej będąca następstwem wojny zaraza, jaka grasowała w latach 1710-1711 w Lublinie, zdziesiątkowała ludność folwarku należącego do brygidek. Pomimo trudnych czasów, wojen i epidemii odbudowano część klasztornej po-

---

<sup>28</sup> Por. tamże, s. 292.

mieszceń, a dyscyplina lubelskich zakonnic się poprawiła<sup>29</sup>. Nie zrezygnowano nawet z działalności oświatowej, na miarę własnych sił i środków.

Począwszy od czasów ksieni Agnieszki Jastkowskiej zakon prowadził niewielką szkołę dla dziewcząt, w której uczono czytania, pisania, arytmetyki, szycia, gotowania i robót ręcznych – także artystycznych.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVII wieku lubelski klasztor brygidek podupadł ekonomicznie oraz duchowo. Po III rozbiore Polski było to jeszcze bardziej widoczne, w Lublinie i okolicach było coraz mniej kandydatów do stanu zakonnego. W epoce oświecenia życie klasztorne z przyczyn obiektywnych przeżywało ostry kryzys instytucjonalny i duchowo-religijny. Klasztory lubelskie na tle całego kraju nie stanowiły wyjątku. W okresie rządów rosyjskich, już w Królestwie Kongresowym, dalsze istnienie klasztorów katolickich było kwestionowane. W 1819 roku dekretem władz rosyjskich postanowiono, że dom brygidek w Lublinie ulega kasacji. Dobra klasztorne przeszły pod przymusowy zarząd oficjalnie działającej Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Dotychczasowe siostry brygidki mogły w klasztorze lubelskim nadal mieszkać, ale nowych kandydatek nie można było do konwentu przyjmować. W 1835 roku dokonano już ostatniej restauracji pomieszczeń klasztoru. W 1864 roku majątek sióstr przeszedł ostatecznie na skarb państwa. Przestała działać niewielka szkoła dla dziewcząt, a ostatnia ksieni – Dorota Choińska zmarła w 1870 roku<sup>30</sup>.

Klasztor brygidek w Lublinie był liczącym się ośrodkiem nie tylko zakonnym, lecz także rodzimej kultury.

Na ziemiach Polski wschodniej zakładano również inne klasztory. W 1613 roku niewielki klasztor brygidek powstał w Samborze. Założyły go cztery siostry przybyłe z Lublina, a wspomagały je miejscowe rodziny szlacheckie i urzędnicze. Klasztor powstał jednak przede wszystkim z inicjatywy biskupa z Przemyśla – Stanisława Siecińskiego. Początko-

---

<sup>29</sup> W XVII i XVIII wieku życie klasztorne poddawane było ścisłym regułom. W każdej środę msza św. klasztorna poświęcona była św. Brygidzie, podobnie jak śpiewy brewiarzowe. Życie zakonnika miało być wypełnione modlitwami i dobrymi uczynkami. W 1738 r. w samym Lublinie było 16 męskich i żeńskich klasztorów, trwały więc ustawiczne spory o posiadanie określonych dóbr materialnych, a zwłaszcza posiadłości ziemskich.

<sup>30</sup> Por. ks. J. Swastek, *Święta Brygida Szwedzka...*, s. 307-309.

wo przebywało w nim kilka zaledwie zakonnic – brygidek, głównie przybyłych z Lublina. Od 1624 roku przez ćwierć wieku klasztorem zarządzała sprawnie ksieni Urszula Daniłowicz. Konwent rozporządzał dwoma folwarkami na przedmieściach Sambora, które były podstawą jego utrzymania oraz skromnych dochodów<sup>31</sup>. W 1713 roku w klasztorze mieszkało wprawdzie 16 zakonnic, lecz nie rozwinęły one – jak się wydaje – żywszej działalności społeczno-kaznodziejskiej i charytatywnej. Po I rozbiorze Polski Sambor znalazł się w granicach monarchii habsburskiej. Cesarz austriacki Józef II, znany ze swojej niechęci do jakichkolwiek form życia monastycznego, w styczniu 1782 roku podpisał dekret likwidujący klasztory, zwłaszcza kontemplacyjne, które – w jego przekonaniu – nie mają żadnego praktycznego znaczenia w służbie bliźnim. W takiej sytuacji już w połowie tego roku konwent samborski uległ likwidacji, podobnie jak działające w tym samym czasie klasztory w Sokalu i we Lwowie<sup>32</sup>. Władze austriackie liczyły przede wszystkim na dobra poklasztorne.

W Brześciu Litewskim w 1410 roku powstał klasztor eremicki augu-  
stynów, następny – bernardynów – założono prawie dwa stulecia później. Po 1614 roku z Lublina została wysłana mniszka Marina Pacówna, ale jej inicjatywa założenia klasztoru się nie powiodła. Dopiero w 1621 roku w tym mieście, zamieszkałym przez Polaków i Litwinów, założony został zakon brygidek, przeznaczony dla panien szlacheckiego pochodzenia przeważnie z terenu Podlasia i ziem litewskich. O działalności tego skromnego konwentu niewiele wiemy i wydaje się, że nigdy nie rozwinął on szerszej działalności społecznej i kaznodziejsko-religijnej. Kościół i klasztor brygidek, raczej niewielkie i w dodatku drewniane, stawały się łatwym celem najazdów wojsk moskiewskich, szwedzkich (w 1706 roku), później znów moskiewskich (1711 roku) oraz saskich.

---

<sup>31</sup> Początkowo kościół brygidek w Samborze był drewniany, w XVIII wieku został znacznie rozbudowany i murowany był na planie krzyża. W kościele tym, zgodnie zresztą z regułą zakonu, było 18 ołtarzy. W jednym z nich widniał obraz św. Brygidy namalowany na płótnie. Obecność relikwii św. Brygidy w tym kościele można oczywiście kwestionować.

<sup>32</sup> Zakonnice musiały przejść do tych klasztorów brygidek w Polsce, które nie uległy jeszcze likwidacji. Niewielki majątek ziemski brygidek w Samborze, znajdujący się w Brześcianach, zasiliał austriacki fundusz religijny. Pomieszczenia klasztorne przejęło wojsko, a kościół klasztorny przeznaczono na magazyn.



W XVIII wieku starosta słonimski wybudował murowany klasztor, wiadomo też, że do 1828 roku czynna była przy nim niewielka szkoła dla dziewcząt. Nie ominęły klasztoru dramaty dziejowe wschodnich ziem Rzeczypospolitej, zwłaszcza w XVII i XVIII wieku. Na przełomie XVIII i XIX wieku, już w zaborze rosyjskim, klasztor podupadł duchowo i materialnie.

Władze carskie niechętnie ustosunkowywały się do działalności zakonów, bo były one katolickie, a przede wszystkim polskie. W 1829 roku na dworze w Petersburgu rozpatrywano sprawę zamknięcia wszystkich polskich nowicjatów, także klasztorów św. Brygidy. Nawet jeśli tolerowano ich działalność gospodarczą i charytatywną, to jednak polski charakter tych konwentów stanowił zagrożenie dla rosyjskiego autokratyzmu politycznego oraz dla prawosławia. Co gorsza, w styczniu 1830 roku władze carskie zdecydowały o budowie wielkiej twierdzy w Brześciu nad Bugiem. Klasztory i kościoły katolickie mogły posłużyć władzom jako magazyny i koszary wojskowe. Już w październiku 1830 roku murowany gmach zakonu brygidek przeznaczony został na... więzienie. Kilka znajdujących się w nim zakonnic przeniosło się do macierzystego klasztoru w Łucku. Był to ostateczny koniec brzeskiego konwentu.

W czerwcu 1642 roku został ufundowany w Grodnie przez ciotkę króla polskiego Jana III Sobieskiego – Aleksandrę Wiesiołowską klasztor reguły Najświętszego Zbawiciela pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Marii Panny<sup>33</sup>. Przedsięwzięcie wsparł materialnie ówczesny marszałek Wielkiego Księstwa Litewskiego – Krzysztof Wiesiołowski i biskup Wilna – Abraham Wojna. Podstawą materialną bytu zakonu było pięć wiosek (prawie 400 włók ziemi), należących do wspomnianego marszałka. Polski król August II dopiero w październiku 1690 roku nadał zakonowi przywileje. Przy ulicy Brygidzkiej w Grodnie wybudowano okazały klasztor w kształcie podkowy z widocznymi narożnymi basztami, bramkami w murach. Natychmiast po zatwierdzeniu klasztoru w 1642 roku rozpoczęto budowę kościoła klasztorowego, zakończoną w 1651 roku wybudowaniem ołtarza głównego Zwiastowania Najświętszej Marii Panny. W jednym z bocznych ołtarzy tej świątyni znajdował się też obraz św. Brygidy – kult szwedzkiej mistyczki był

---

<sup>33</sup> Por. ks. J. Swastek, *Święta Brygida Szwedzka...*, s. 378 i n.

tu powszechny. Do klasztoru przybyły także siostry brygidki z Lublina. W pierwszych kilkunastu latach klasztor rozwinął działalność kaznodziejsko-charytatywną. Mniszki, wywodzące się z rodzin szlacheckich, mieszczańskich, a nawet chłopskich troszczyły się o zdrowie i byt materialny ludzi chorych, opuszczonych i biednych (od 1645 roku przy klasztorze istniał niewielki szpital). Niestety, już w 1655 roku wojska moskiewskie spaliły Grodno; poważnemu zniszczeniu uległy zabudowania klasztorne. Na pewien czas brygidki wyprowadziły się do Gdańska, by jednak po kilku latach powrócić do Grodna. Od połowy XVII wieku prowadziły nadal niewielki szpital oraz szkołę dla dziewcząt. Uczono w niej arytmetyki, gramatyki, języka francuskiego oraz robótek kobiecych. Tradycje św. Brygidy były tutaj niezwykle żywe, księgi wizytacyjne z końca XVII wieku chwaliły stan dyscypliny mieszkanek klasztoru.

W XVIII wieku klasztor przeżywał poważny kryzys materialny i duchowy, który znacznie się pogłębił w czasach rozbiorów, kiedy Grodno znalazło się pod zaborem rosyjskim. W 1805 roku w klasztorze mieszkało jedynie 12 zakonnic, które – jak się wydaje – nie prowadziły pracy społecznej i charytatywnej. Od lat trzydziestych XIX wieku władze rosyjskie konsekwentnie przeprowadzały kasację katolickich kościołów – zwłaszcza klasztornych oraz kaplic, w konsekwencji czego kościół brygidek w Grodnie został przez Rosjan w 1842 roku zlikwidowany. W jego murach pozostały wprawdzie nieliczne mniszki, lecz nowych do nowicjatu nie można było już przyjmować. Pomieszczenia klasztoru zamienione zostały w końcu na koszary, a w dodatku w 1855 roku uległy częściowemu zniszczeniu przez pożar. Władze rosyjskie nie zezwoliły na odbudowę i rekonstrukcję klasztoru. Nadal jednak pozostało w nim kilka brygidek. Wiadomo też, że w 1864 roku nałożono na klasztor wysoką grzywnę, bo – jak twierdziły władze rosyjskie – brygidki sympatyzowały z uczestnikami powstania styczniowego. W latach osiemdziesiątych XIX wieku natomiast do tego w zasadzie wegetującego klasztoru w Grodnie przybywały mniszki z różnych likwidowanych przez carat konwentów, o różnorodnych regułach. Zakonnice żyły i pracowały w murach tego klasztoru, aby przetrwać w tak niesprzyjających im czasach.

Po 1905 roku polityka caratu wobec kościoła katolickiego była bardziej tolerancyjna. W 1906 roku brygidki grodzieńskie wprowadziły znów nowicjat, jednakże w 1913 roku w klasztorze było nadal zaledwie

5 zakonnic. Po I wojnie światowej klasztor przekazano zgromadzeniu św. Rodziny z Nazaretu, czyli nazaretankom, łącznie z majątkiem w Kochanowie nad Niemnem. W okresie międzywojennym grodzieńskie brygidki nie prowadziły szerszej działalności. Czasy wojny okazały się dla nich wręcz dramatyczne. Nieliczne pozostałe w klasztorze stały się ofiarą stalinowskich prześladowań. Brygidki deportowano do Starobielska oraz za Ural. Los ich jest bliżej nieznanym<sup>34</sup>. Podzieliły więc los setek tysięcy Polaków żyjących pod dyktandem radzieckiego komunizmu.

Lwów był też miejscem „duchowej ekspansji” brygidek, lecz ich działalność nie była w tym mieście zbyt aktywna, a bywało, że marginalna i epizodyczna. W czasach rządów Agnieszki Jastkowskiej powstał w 1614 roku we Lwowie niewielki klasztor<sup>35</sup>. Drewniany kościół został wybudowany w zachodniej części Lwowa, na tamtejszym Krakowskim Przedmieściu, w sąsiedztwie rosyjskiej cerkwi i niemieckiego kościoła katolickiego. W XVII wieku wybudowano jednopiętrowy kościół w stylu barokowym i klasztor. W tym czasie wspomniany konwent cieszył się stosunkowo licznymi przywilejami i darowiznami, np. ze strony części możnowładztwa lwowskiego, a nawet króla Jana Kazimierza. O działalności kaznodziejkiej i charytatywnej tego klasztoru w tym stuleciu mamy skąpe informacje. Dramaty wojenne stanęły na przeszkodzie jego rozwojowi.

W początkach XVIII wieku, w czasie najazdu wojsk szwedzkich Karola XII, w ramach obowiązujących kontrybucji klasztor musiał oddać część swych kosztowności, skutkiem czego podupadł materialnie. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVIII wieku w lwowskim klasztorze brygidek przebywało 20 sióstr, ale ich życie religijne i wola działalności społecznej wyraźnie osłabły. Mało znany klasztor nie cieszył się poparciem miejscowego, szczególnie zamożniejszego mieszczaństwa. Niebezpieczeństwa dla dalszego istnienia oraz funkcjonowania klasztoru czyhały także ze strony władz austriackich, a szczególnie cesarza Józefa II, ustosunkowanego bardzo negatywnie do katolickiego życia klasztornego. We wrześniu 1782 roku, w epoce tzw. reform józefińskich, tylko we Lwowie uległo likwidacji 11 klasztorów, wśród nich także konwent brygidek. Majątek klasztoru sprzedano na licytacji, a kil-

---

<sup>34</sup> Por. tamże, s. 390. W pracy ks. Swastka umieszczony został imienny wykaz 132 brygidek przebywających w klasztorze grodzieńskim do 1843 r. (por. tamże, s. 393-399).

<sup>35</sup> Por. tamże, s. 329 i n.

ka brygidek udało się do macierzystego klasztoru w Łucku. W 1783 roku pomieszczenia klasztoru przeznaczono na męskie więzienie i taką funkcję pełnił on do końca II wojny światowej.

W latach 1618-1619 filialny, niewielki konwent brygidek powstał w położonym nad Bugiem Sokalu, w sąsiedztwie klasztoru ojców bernardynów. Już w pierwszym roku działalności przybyło do klasztoru 9 nowicjuszek z Lublina. Na przedmieściach Sokala (w Koszynie) około 1624 roku wybudowano kościół i klasztor niewielkich rozmiarów. W tym samym roku konwent nad Bugiem uzyskał przywileje od króla Zygmunta III. Kilkanaście lat później poświęcono główny, bardziej okazały kościół klasztorny, który spalony został przez grasujące w mieście wojska ukraińskiego hetmana – Bohdana Chmielnickiego. W latach siedemdziesiątych XVII wieku wybudowano wprawdzie nowe pomieszczenia klasztorne dla zakonnicy wraz z kościołem, ale życie duchowe i działalność społeczna nie przedstawiały się najlepiej. Wizytacje z pierwszej połowy XVIII wieku donosiły o martwocie intelektualnej, o nikłej działalności religijno-społecznej zaledwie kilkunastu sióstr zakonnych i prowadzonej przez nie niewielkiej szkółce dla dziewcząt. W drugiej połowie tego stulecia zarówno dyscyplina klasztorna, jak i czynne życie umysłowe i działalność kaznodziejska ponad 20 brygidek przeżywały widoczny kryzys. W 1782 roku w następstwie reform rządowych klasztor uległ kasacji. Część brygidek przeszła do klasztoru w Łucku<sup>36</sup>.

W Łucku – głównym ośrodku miejskim Wołynia – powstał również klasztor św. Brygidy. W 1624 roku brygidki, przybyłe tutaj z Lublina, dostały obszerny dwór nad Styrem. Fundatorem zakonu była Izabela Siemiaszkowa – małżonka kasztelana z Braclawia. Założony klasztor sfinansował książę Albrecht Stanisław Radziwiłł – kanclerz Litwy i zarazem starosta Łucka. W latach 1624-1631 dosyć sprawnie zarządzała klasztorem Jadwiga Krzeska – zaufana ksieni Agnieszki Jastkowskiej, a dzięki darowiznom miejscowej szlachty zakon zaczął się rozrastać. Niebawem wybudowano obszerne pomieszczenia klasztorne, w tym również gospodarcze. Niestety, w 1651 roku zbuntowane wojska kozackie zniszczyły Łuck, m.in. grabiąc pomieszczenia klasztoru. Na domiar

---

<sup>36</sup> Por. tamże, s. 337 i n. W pracy tej można wyczytać, że po kasacji pozostał jeszcze w klasztorze tkany złotem obraz św. Brygidy. Potwierdza to, że Sokal był znaczącym ośrodkiem kultu szwedzkiej mistyczki.

złego w 1664 roku wybuchł pożar, który strawił większość budynków miasta, spłonął wtedy kościół i zabudowania klasztorne. Dopiero w 1691 roku, po odbudowie kościoła klasztornego, brygidki mogły tu ponownie osiąść. W tym czasie posiadłości klasztoru przeszły pod władanie magnackiej rodziny Radziwiłłów. Niestety spokojna praca nie trwała długo – kościół i klasztor zostały bowiem ponownie uszkodzone w nowym pożarze Łucka w 1724 roku. O życiu religijnym oraz społecznym i umysłowym łuckich brygidek w końcu XVII i w początkach XVIII wieku mało co wiemy<sup>37</sup>.

Jesienią 1781 roku w dużym pożarze Łucka spaliły się zabudowania zakonu św. Brygidy. Pomimo piętrzących się trudności dziesięć lat później kościół klasztorny odbudowano (z 11 celami klasztorными). Po III rozbiórce Polski Łuck, jak i sam klasztor podupadły. Zainteresowanie życiem klasztorным gwałtownie malało. W początkach XIX wieku klasztor znalazł się więc w jeszcze większym kryzysie ekonomicznym i duchowo-religijnym. Od 1840 roku generalny gubernator Fiodor Mirkowicz, mając poparcie moralne i polityczne Petersburga, zdecydował o całkowitej rusyfikacji guberni grodzieńskiej, wileńskiej i mińskiej. Zdecydował też, realizując taką politykę, o poważnych ograniczeniach, a nawet całkowitej likwidacji polskiego katolickiego życia klasztornego. W 1842 roku brygidki w Łucku wskutek konfiskaty straciły swój majątek, a na utrzymanie zakonnic rosyjskie władze lokalne przydziały wręcz głodowe stawki. Pożar Łucka z maja 1845 roku znów spowodował uszkodzenia w zabudowaniach klasztoru. Począwszy od lat czterdziestych klasztor w Łucku przeżywał nowy poważny kryzys ekonomiczny, moralny i religijny (w 1867 roku przebywało w nim jedynie 11 zakonnic). Dalsze przetrwanie zakonu było już problematyczne. W 1878 roku władze carskie ostatecznie zdecydowały o likwidacji klasztoru. Dobra materialne, a także biblioteka i przedmioty religijne padły ofiarą grabieży<sup>38</sup>. Zasłużona placówka brygidek w Łucku przestała istnieć.

---

<sup>37</sup> W 1735 r. we Lwowie wydrukowano podręczny modlitewnik dla łuckich brygidek. Podkreślano w nim dużą przydatność modlitw do św. Brygidy. W tym praktycznym modlitewniku znajdujemy m.in. godzinki oraz litanie dla pogłębienia czci szwedzkiej mistyczki (por. tamże, s. 359, 360).

<sup>38</sup> Por. tamże, s. 369. W 1640 r. w Pniówku koło Zamościa kanclerz Tomasz Zamoycki chciał założyć klasztor brygidek. Sobór trydencki w końcu 1563 r. zdecydował

W 1615 roku konwent brygidek ufundowany został w majątku Lipie, na obszarze dzisiejszej Warszawy, a wówczas w archidiakonacie warszawskim. Z Łucka przybyło 6 sióstr, a miejscowy szlachcic Krzysztof Lipski zapisał klasztorowi trzy wioski<sup>39</sup>. Klasztor, męski oraz żeński, z dużym trudem organizował się w latach dwudziestych i trzydziestych XVII wieku. Około 1622 roku część brygidek związała się z warszawskimi kościołami św. Trójcy, św. Jana i św. Wojciecha. Posiadłości klasztorne rosły ciągle wskutek nadań, zwłaszcza mieszczan warszawskich. Brygidki rozporządzały początkowo kościołem drewnianym, jednak dzięki staraniom prymasa Andrzeja Leszczyńskiego i przy wsparciu materialnym mieszczan Warszawy w latach 1652-1658 wybudowano murowaną świątynię w stylu barokowym. Budowę klasztornych pomieszczeń sfinansował natomiast król Zygmunt Waza. Jako tzw. jurydyka klasztor stanowił osobny teren sądowniczy. Było w nim zaledwie 10 sióstr, głównie córek ze szlacheckich, zamożnych rodzin Mazowsza, które obowiązywała surowa klauzura. O jego działalności w XVII wieku pozostały jednak skąpe wiadomości. Być może jego religijne i społeczne oddziaływanie było ograniczone. W XVIII wieku klasztor przeżywał zaścój w działalności religijno-społecznej, a klasztorne zasady moralne nie zawsze były przestrzegane. W 1807 roku wojska napoleońskie zajęły klasztor, w którym przebywało zaledwie kilka sióstr. Konwet prawie nie działał na niwie duchowej i religijnej i w 1819 roku uległ praktycznie kasacji.

Począwszy od lat trzydziestych władze carskie, jak wiadomo, były nieprzychylnie klasztorom, zwłaszcza katolickim i polskim. W 1839 roku nastąpiła oficjalna kasacja warszawskiego klasztoru brygidek. W zlikwidowanym klasztorze znajdowały się wojskowe warsztaty, a w 1893 roku były pomieszczenia klasztorne zostały zburzone.

W Polsce, a zwłaszcza na jej obszarach wschodnich powstało najwięcej klasztorów brygidek. Gdańsk i Elbląg tworzyły grupę północną w sieci tych klasztorów. W ich działalności dostrzec można pielęgnowa-

---

wał, aby nie zakładać żeńskich klasztorów poza murami miast. Zamoyski w tej sytuacji nie mógł utworzyć klasztoru brygidek w jednej z małych miejscowości w okolicach Zamościa. W końcu powstało w to miejsce niewielkie seminarium duchowne (por. tamże, s. 370-371).

<sup>39</sup> Por. tamże, s. 372 i n.

nie tradycji antykrzyżackich, co zresztą było zgodne z poglądami patronki – św. Brygidy. W działalności klasztoru gdańskiego widać narastające konflikty etniczno-kulturowe w tym mieście, a od reformacji począwszy polski klasztorny katolicyzm znalazł się w otwartym antagonizmie z luteranizmem, który kulturę klasztorną, kult świętych wyłączył z mechanizmów życia religijnego i duchowego. Konflikty etniczne stały się równocześnie wyznaniowymi. Wypadkową tych konfliktów były zmienne losy klasztoru brygidek i brygidanów od XVI po początki XIX wieku. Na przełomie XVIII i XIX wieku władze pruskie znowu wykorzystywały luteranizm do zmagania narodowych z Polakami.

Losy kilkunastu klasztorów powstałych na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej związane były z dziejami Polski. Rozkwit działalności konwentów św. Brygidy na tych ziemiach przypadł na wiek XV i XVI oraz pierwszą połowę XVII stulecia. W stuleciu następnym klasztory znalazły się w stanie zupełnego zastoju. Prowadziły one działalność prawie wyłącznie religijno-kaznodziejską i charytatywną. Trudno mówić o ich większej roli kulturowej, tylko niektóre z nich prowadziły niewielkie szkoły.

Tradycja klasztorna św. Brygidy była prawie nieznaną na terenach zachodnich Rzeczypospolitej.

W wieku XIX większość klasztorów brygidek uległa kasacji w następstwie nieprzychylnego nastawienia władz pruskich, austriackich i zwłaszcza rosyjskich.

Prawosławie, tak ściśle związane z politycznymi systemami rosyjskiej autokracji, konsekwentnie dążyło do likwidowania klasztorów brygidek i brygidanów na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej. Na przełomie XVIII i XIX wieku władze pruskie umiejętnie wykorzystywały luteranizm do zwalczania katolickich tradycji klasztornych, m.in. brygidek i brygidanów na ziemi pomorskiej. Etyka oraz wizje życia klasztornej reguły Najświętszego Zbawiciela, oparte na dialogu i tolerancji, stanowiły przeciwwagę do scentralizowanych, nietolerancyjnych (np. w polityce wyznaniowo-narodowościowej) systemów politycznych – rosyjskiego i pruskiego.